

JACEK MAGDOŃ

„POLSKIE TERMOPILE”, CZYLI BÓJ POD ZADWÓRZEM – 17 SIERPNIĄ 1920 ROKU*

Polskie Termopile to określenie przyjęte wobec kilku bitew z historii Polski, na wzór starożytnej bitwy pod Termopilami w 480 r. p.n.e. Wśród wspólnych cech tych starć, upodabniających je do desperackiej obrony Spartan przed Persami w wąwozie termopilskim, jest rażąca dysproporcja sił na korzyść najeźdźców oraz heroiczna postawa obrońców, walczących do końca, nawet za cenę utraty życia. W bitwie pod Termopilami – jednej z najbardziej znanych bitew starożytności – w wąskim przesmyku doszło do spotkania armii perskiej króla Kserksesa I, z niewielkim, ale doborowym oddziałem greckich żołnierzy ze Sparty, pod wodzą Leonidasa. Dotychczasowa historiografia, spośród bitew wojny polsko-bolszewickiej, do miana Polskich Termopil zakwalifikowała przede wszystkim bitwę pod Zadwórzem, stoczoną 17 sierpnia 1920 r.¹ W II Rzeczypospolitej była uważana za przykład bohaterstwa ochotników i wypełnienia do końca żołnierskich obowiązków².

Obchodzone w 2020 r. stulecie bitwy pod Zadwórzem przyniosło szereg publikacji naukowych i popularnonaukowych, które nie tylko podsumowały dotychczasowy stan badań, ale też rozpoczęły dyskusję nad licznymi aspektami tych krwawych walk na przedpolach Lwowa. Pierwsza z nich to monografia pt. *Zadwórze 1920*, poprzedzona wstępem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy, autorstwa Wiesława J. Wysokiego³. Druga, zatytułowana *Powrót żołnierzy Zadwórzka. Polskie Termopile*, ze wstępem Andrzeja J. Zajączkowskiego – stryjecznego wnuka dowód-

* Artykuł jest poszerzoną i opatrzoną przypisami wersją moich tekstów: *Niewypowiedziana wojna i Zadwórze 17 sierpnia 1920 r.*, [w:] *Polskie Termopile 1920*, Rzeszów 2020, s. 10-32.

¹ D. Iwaneczko, *Wstęp*, [w:] P. Chmielowiec, J. Magdoń, P. Szopa, *Polskie Termopile 1920*, Rzeszów 2020, s. 9.

² J. Odziemkowski, *Piechota polska w wojnie z Rosją bolszewicką 1919-1920*, Warszawa 2010, s. 769.

³ W. J. Wysocki, *Zadwórze 1920*, Warszawa 2020.

cy obrony Zadwórze, napisana przez Grzegorza Hetnara i Stanisława M. Jankowskiego⁴. Kolejne opracowanie, to dzieło Mariusza Niestrawskiego, zatytułowane: *III Dywizjon Lotniczy w obronie Lwowa w sierpniu 1920 roku*, szeroko traktujące o działaniach lotniczych, z uwzględnieniem walk nad Zadwórzem⁵. Do opracowań popularnonaukowych zaliczyć należy dwa wydawnictwa Instytutu Pamięci Narodowej. Są to przywołane wcześniej: *Polskie Termopile 1920*, które słowem wstępnym poprzedziła Konsul Generalna RP w Lwowie Eliza Dzwonkiewicz, a wstępem opatrzył Dyrektor Oddziału IPN w Rzeszowie Dariusz Iwaneczko, dotyczące w części pierwszej Zadwórze, w opracowaniu piszącego te słowa⁶. Podobny charakter ma książeczka *Bohaterowie spod Zadwórze*, autorstwa Szymona Nowaka⁷.

Wskazanie momentu wybuchu wojny polsko-sowieckiej nie jest zadaniem łatwym. Spory wśród historyków trwają do dziś i dotyczą nie tylko daty dziennej, ale nawet roku rozpoczęcia konfliktu. Marszałek Józef Piłsudski był zdania, że początek wojny nastąpił w listopadzie 1918 r. Jest to opinia jak najbardziej uzasadniona, ze względu na podjęty wtedy marsz Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej na zachód, będący skutkiem tajnego porozumienia niemiecko-bolszewickiego i wycofania się wojsk niemieckich z ogromnych obszarów, ciągnących się od Morza Azowskiego po północne wybrzeże Bałtyku. Wkroczenie bolszewików na tereny historycznej Rzeczypospolitej, a następnie na obszary zamieszkiwane przez większość polską, było *de facto* agresją na odradzającą się Polskę. Marsz sił bolszewickich na zachód rozpoczął się 17 listopada 1918 r. Już 11 grudnia 1918 r. wojska te przejęły z rąk niemieckich Mińsk, a 4 stycznia 1919 rozpoczęły atak na Wilno. Po walkach z samoobroną polską, włączoną już wtedy w skład Wojska Polskiego, miasto nad Wiliją padło łupem Armii Czerwonej. Niektórzy badacze, właśnie to wydarzenie uważają za faktyczny początek wojny polsko-bolszewickiej. Kolejną istotną datą było wejście ACz w styczność bojową z oddziałami polskimi 14 lutego 1919 r., koło białoruskiego miasteczka Mosty, gdzie wysunięte poza wycofujące się oddziały niemieckie jednostki polskie, powstrzymały dalszy marsz sowiecki na zachód, prowadzony w ramach operacji „Cel Wisła”. Bardzo często, to starcie podaje się jako początek

⁴ G. Hetnar, S. M. Jankowski, *Powrót żołnierzy Zadwórze. Polskie Termopile*, Kraków 2020.

⁵ M. Niestrawski, *III Dywizjon Lotniczy w obronie Lwowa w sierpniu 1920 roku*, Przemyśl 2020.

⁶ P. Chmielowiec, J. Magdoń, P. Szopa, *Polskie Termopile 1920*, Rzeszów 2020. Wersja elektroniczna: <https://rzeszow.ipn.gov.pl/pl8/aktualnosci/106046,Polskie-Termopile-1920-publicacja-IPN-Rzeszow-na-100-lecie-zwyciestwa-nad-bolsze.html> (dostęp 1 XII 2020 r.)

⁷ S. Nowak, *Bohaterowie spod Zadwórze*, Warszawa 2020.

wojny. Złożoność sytuacji dopełnia fakt, że żołnierze obu stron toczyli walki nie tylko na spornych terenach środkowej i wschodniej Europy, opuszczonych po 11 listopada 1918 r. przez wojska niemieckie, ale także w azjatyckiej części rosyjskiego imperium – na Syberii. Nie było ustalonych wtedy granic państwowych, a prawo do ich wytyczenia rościły sobie zwycięskie mocarstwa, uczestniczące w paryskiej konferencji pokojowej. Jednakże wyznaczenie granicy polsko-sowieckiej nie zostało w gestii Wielkiej Czwórki, lecz wykuło się w ogniu walk frontowych w latach 1919–1920⁸.

Za priorytet polskiej polityki wschodniej Józef Piłsudski uznawał zbudowanie federacji państw środkowoeuropejskich, zdolnych do wspólnego przeciwstawienia się imperialnym zakusom Rosji. W pierwszych miesiącach i latach niepodległości nieprzejednana postawa galicyjskich Ukraińców oraz wielkoruskie ambicje „białych” Rosjan, zablokowały możliwy kompromis graniczny na południowym wschodzie. Agresywna postawa bolszewików i postępy Armii Czerwonej już w 1919 r. zmieniły układ sił nad Dnieprem i Morzem Czarnym. W pierwszych miesiącach 1920 r. Naczelnik Państwa mógł wreszcie użyć „karty ukraińskiej” w rozgrywce z bolszewikami. Zamierzał uprzędzić bolszewickie uderzenie na Polskę, stojącą na drodze eksportu komunistycznej rewolucji na zachód i południe, wyniszczonej Wielką Wojną, Europy. Zawierany z trudem sojusz polsko-ukraiński determinowały względy wojskowe. Pomimo permanentnego impasu w negocjacjach granicznych (konflikt o Lwów i Małopolskę Wschodnią), trwającego aż do kwietnia 1920 r., współpraca militarna postępowała do przodu. Już na pierwszym spotkaniu ukraińskiego Głównego Atamana Symona Petlury i polskiego Naczelnego Dowódcy Józefa Piłsudskiego w dniu 9 grudnia 1919 r., strona ukraińska otrzymała zgodę na sformowanie jednostek wojskowych z oficerów i żołnierzy rozbrojonych i internowanych w Polsce na początku 1919 r. Faktyczne tworzenie oddziałów pod polską egidą rozpoczęło się w lutym 1920 r. Jednocześnie informacje polskiego wywiadu już w marcu potwierdzały koncentrację wojsk bolszewickich na Białorusi i Ukrainie. Na pierwszy plan wysuwał się białoruski Front Zachodni, który miał prowadzić działania ofensywne na kierunku warszawskim. W istocie 10 marca 1920 r. Siergiej Kamieniew – głównodowodzący Armią Czerwoną, zatwierdził plan ofensywy na Polskę, autorstwa Borysa Szaposznikowa. Józef Piłsudski, wobec nieuchronnej eskalacji konfliktu, zdecydował o podjęciu ofensywy na Ukrainie, z jednoczesną obroną na odcinku białoruskim. Kluczowa dla realizacji tego planu była, zawarta w Warszawie, polsko-ukraińska umowa sojusznicza z 21/22 kwietnia 1920 r. i podpisana trzy dni później konwencja wojskowa, zobowiązująca Wojsko Polskie do uzbrojenia i wyekwipowania trzech ukraińskich dywizji piechoty. Strona ukraiń-

⁸ G. Nowik, *Wojna światów 1920. Bitwa Warszawska*, Poznań 2011, s. 41-63.

ska podjęła m.in. zobowiązania w zakresie aprowizacji oddziałów polskich. Umowa pomiędzy Rzeczpospolitą Polską i Ukraińską Republiką Ludową kończyła ważny etap gry dyplomatycznej Naczelnika Państwa o kształt Europy środkowej i wschodniej, w której sprawa ukraińska odgrywała zasadniczą rolę⁹.

25 kwietnia 1920 r. ruszyła wyprawa kijowska, dowodzona osobiście przez Józefa Piłsudskiego. Ofensywa, na odcinku od Prypeci do Dniestru, miała na celu rozbięcie południowego zgrupowania wojsk bolszewickich, zanim zostanie ono wzmocnione posiłkami z głębi Rosji i osiągnięto gotowość bojową do uderzenia na zachód. Siły sojusznicze liczące około 60 tys. żołnierzy polskich i około 4 tys. ukraińskich, były złożone z trzech armii: 3. Armii podporządkowanej bezpośrednio Piłsudskiemu, 2. Armii dowodzonej przez gen. Antoniego Listowskiego i 6. Armii pod dowództwem gen. Wacława Iwaszkiewicza-Rudoszańskiego. Siły bolszewickie składały się z dwu armii Frontu Południowo-Zachodniego, dowodzonego przez Aleksandra Jegorowa, były to: 12. Armia pod komendą Siergieja Mieżeninowa oraz 14. Armia dowodzona przez Ijeronima Uborewicza. W pierwszej fazie działań Wojska Polskiego zajęto kluczowe węzły kolejowe: Korosteń, Żytomierz i Koziatyń. Główną siłą uderzeniową stanowiła grupa operacyjna pod dowództwem gen. Edwarda Rydza-Śmigłego, walcząca w składzie 3. Armii, która w kolejnych dniach prowadziła działania zaczepne na kierunku Żytomierz – Kijów. Siły bolszewickie, osłabione rozbięciem 12. Armii i przejściem na stronę polsko-ukraińską dwóch brygad halickich (będących dotąd w składzie bolszewickiej 14. Armii), znalazły się w odwrocie. Postępy polskiej ofensywy były imponujące: w ciągu pięciu dni walk siły sojusznicze wzięły do niewoli około 25 tys. jeńców, zdobyły 120 dział, 416 ciężkich karabinów maszynowych, 3 samoloty, 2 czołgi, 2 pociągi pancerne, a także około 100 lokomotyw oraz 2900 wagonów. Na początku maja wyzwolone zostały strategicznie położone miasta Podola: Winnica i Żmerynka (z bogatymi składami artyleryjskimi, magazynami żywnościowymi, szpitalami wojskowymi oraz taborem kolejowym), gdzie ludność entuzjastycznie witała wkraczające wojska. Miasto nad Bohem (Winnica) zostało wybrane na tymczasową stolicę Ukraińskiej Republiki Ludowej. W drugiej fazie ofensywy wzięły udział dwie dywizje armii URL: 2. Dywizja Piechoty gen. Oлександра Udowyczenki oraz 6. Dywizja Piechoty gen. Marka Bezruczki, które w obliczu odejścia bolszewików za Dniepr nie stoczyły jednak poważniej-

⁹ J. Pisuliński, *Jak negocjowano układ Piłsudski-Petlura*, [w:] *Polsko-ukraińska współpraca wojskowa na przestrzeni dziejów*, red. J. Odziemkowski, Oświęcim 2018, s. 121-135. Szeroką analizę polityki wschodniej w omawianym okresie dał: A. Nowak, *Polska i trzy Rosje. Studium polityki wschodniej Józefa Piłsudskiego (do kwietnia 1920 roku)*, Kraków 2015.

szych walk. W nocy z 5 na 6 maja 1920 r., 3. Armia pod dowództwem gen. Rydza-Śmigłego przeprowadziła bezpośrednie uderzenie na kierunku kijowskim. W jej składzie: 15. Dywizja Piechoty z rejonu Fastowa, 1. Dywizja Piechoty Legionów z okolic Makarowa nad Zdwizą i grupa płk. Józefa Rybaka skoncentrowana nad dolną Zdwizą i rzeką Teterew. Odwód Wodza Naczelnego stanowiła 4. Dywizja Piechoty rozlokowana w rejonie Korostenia. Rozbite siły nieprzyjacielskie stawiały nikły opór, cofały się w nieładzie. Polskie pociągi pancerne wsparte piechotą zdobyły węzłową stację kolejową – Wapniarkę, a polska kawaleria Wasylków. Rano 7 maja polski zwiad wjechał tramwajem do centrum Kijowa, w następnych godzinach oddziały 3. Armii zajęły całe miasto. Siły polskie przekroczyły Dniepr, tworząc na jego wschodnim brzegu przyczółek. 9 maja 1920 r. w Kijowie odbyła się defilada wojsk polskich i ukraińskich. Na wyzwolonych terenach rozpoczęła się budowa struktur cywilnych i wojskowych państwa ukraińskiego. Na lewym brzegu Dniepru trwały zażarte walki o przyczółek kijowski. W tym czasie w tysięckilometrowy marsz na Podole wyruszyła, „czerwona” 1. Armia Konna Siemiona Budionnego¹⁰.

27 maja 1920 roku rozpoczęła się kontrofensywa wojsk bolszewickich na Ukrainie. W pierwszych dniach czerwca sowiecka 1. Armia Konna, przebrała linię frontu na południe od Koziatynia na odcinku Samhorodok–Nowochwastów i weszła na tyły wojsk polskich z zamiarem przecięcia dróg odwrotu z Kijowa i dokonania okrążenia 3. Armii gen. Edwarda Rydza-Śmigłego i 6. Armii gen. Wacława Iwaszkiewicza. Wobec groźby okrążenia 3. Armia, dopiero 10 czerwca, na wyraźny rozkaz Józefa Piłsudskiego, rozpoczęła wycofywanie się z Kijowa w kierunku północno-zachodnim, przez Radomyśl i wzdłuż linii kolejowej na Korseń i dalej przebijając się w kierunku rzeki Uborc. 6. Armia w ciągłych bojach, na południe i zachód od Kijowa, wycofywała się na linię Zbrucz i dalej w kierunku zachodnim. Pomimo odwrotu obie polskie armie stale spowalniały działania bolszewickiej kawalerii, jednocześnie zyskując czas na sformowanie polskiej Grupy Operacyjnej Jazdy, mogącej skutecznie przeciwstawić się bolszewikom. Wojska sowieckiego Frontu Południowo-Zachodniego kierowały jednocześnie swe natarcia na zachód i południe, zmuszając siły polskie do odwrotu. W lipcu 1920 r. ciężar walk przesunął się w kierunku Brodów, co stanowiło dla wojsk Rosji bolszewickiej klucz do zaplanowanego ataku na Lwów. Tymczasem w pierwszych dniach lipca, na północy armia Michaiła Tuchaczewskiego, rozpoczęła wielką ofensywę i przełamała polskie pozycje nad Autą i Berezyną. 11 lipca bolszewicy zajęli Mińsk, 14 lipca – Wilno, a 22 lipca

¹⁰ J. Odziemkowski, *Leksykon wojny polsko-rosyjskiej 1919-1920*, Warszawa 2004, s. 180-182. Działania militarne na kierunku kijowskim opracował: T. Kutrzeba, *Wyprawa kijowska 1920 roku*, Warszawa 1937.

– Grodno. 28 lipca – czerwonoarmiści wkroczyli do Białegostoku. Korpus konny Bżyszkiana Gaja nacierał na Płock i Włocławek. Rozpoczął się marsz na Warszawę i próba okrążenia jej od północy. Wobec zaistniałej groźnej sytuacji na Froncie Litewsko-Białoruskim, pomimo skutecznego kontrataku wojsk polskich w rejonie Brodów na przełomie lipca i sierpnia Naczelne Dowództwo WP, przerwało bitwę, aby skierować większą część sił nad Wieprz, w miejsce planowanej koncentracji grupy uderzeniowej. Na przeciw sił Armii Konnej pod Brodami pozostała osamotniona 18. Dywizja Piechoty¹¹.

Oslabienie polskiej obrony na południu, wykorzystał dowódca 1. Armii Konnej. Przerwawszy front pod Brodami, ignorując polecenia M. Tuchaczewskiego (wzywającego Konarmię do uderzenia w kierunku Lublina i zajęcia Zamościa – w celu zdobycia Warszawy), skierował się w kierunku Lwowa. S. Budionny, za sugestią członka rady wojskowo-rewolucyjnej Frontu Południowo-Zachodniego – Józefa Stalina, postanowił zająć Lwów, z perspektywą skierowania sił bolszewickich na Węgry. Marsz czerwonej kawalerii z poświęceniem spowalniało młode polskie lotnictwo. W walkach wyróżniła się 7. Eskadra Myśliwska im. Tadeusza Kościuszki, działając w składzie III. Dywizjonu Lotniczego, złożona z polskich i amerykańskich lotników¹².

Latem 1920 r. sytuacja wojsk polskich i ukraińskich była na tyle trudna, że celem uzupełnienia strat przystąpiono do formowania oddziałów ochotniczych. Chcąc osłonić Lwów, postanowiono powołać w ramach Armii Ochotniczej gen. Józefa Hallera – Małopolskie Oddziały Armii Ochotniczej (MOAO) pod dowództwem płk. Czesława Mączyńskiego. Tak też było we Lwowie, gdzie wśród nowopowstałych był oddział rotmistrza Romana Abrahama. Sam dowódca – wsławiony w 1918 roku walkami na Górze Stracenia i zdobyciem lwowskiego ratusza, miał ponownie pod swoją komendą przede wszystkim lwowską młodzież i żołnierzy wywodzących się ze środowisk inteligenckich miasta nad Pełtwią. Trzon oddziału stanowił batalion piechoty pod dowództwem kapitana Bolesława Zajączkowskiego, dywizjonu kawalerii rotmistrza Tadeusza Kotarby-Krynickiego, dywizjonu ciężkich karabinów maszynowych porucznika Antoniego Dawidowicza oraz baterii artylerii. Oddział ten, liczący 34 oficerów i 1300 podoficerów i żołnierzy, 2 lipca 1920 r. złożył przysięgę przed katedrą rzymskokatolicką, położoną przy narożniku lwowskiego rynku. Ochotnicy rtm. Abrahama zostali skie-

¹¹ A. Czubiński, *Walka Józefa Piłsudskiego o nowy kształt polityczny Europy Środkowo-Wschodniej w latach 1918-1921*, Toruń 2002, s. 243-253; A. Rukkas, *Polsko-ukraiński sojusz wojskowy 1920 roku*, [w:] *Polsko-ukraińska współpraca wojskowa...*, s. 137-156.

¹² L. Kobiarski, *Bitwa pod Zadwórzem 17 VIII 1920 r. – historia i tradycje*, [w:] *Polska i Ukraina w walce o Niepodległość 1918-1920*, red. T. Krząstek, Warszawa 2008, s. 173.

rowani na front, gdzie jeszcze w lipcu z powodzeniem toczyli ciężkie walki z bolszewikami. W dniach od 6 do 8 sierpnia 1920 r. stoczyli krwawy bój pod Horodyszczem i Chodaczkowem. Te zwycięskie boje nadszarpnęły polskie szeregi. Ranny w ciężkich walkach dowódca lwowskich Straceńców nie zgodził się zejść z posterunku, lecz dowodził nadal, leżąc na noszach. Rana nogi była jednak na tyle poważna, że ostatecznie musiał zostać odwieziony do lwowskiego szpitala. Od rtm. Abrahama dowodzenie oddziałem przejął rtm. Kotarba-Krynicki. W tych ciężkich bojach, kilkadziesiąt kilometrów na wschód od Lwowa, Detachement rotmistrza Abrahama współdziałał z 54. pułkiem piechoty Strzelców Kresowych – zaprawionym w walce z Armią Czerwoną, ale i mocno skrwawionym. Żołnierze prawoskrzydłowego batalionu tego pułku stali się towarzyszami broni Abrahamczyków¹³.

Kiedy w połowie sierpnia główne siły wojsk polskich rozpoczęły decydujący bój na przedpolach Warszawy, skutecznie gromiąc rosyjskie armie dowodzone przez M. Tuchaczewskiego, losy Lwowa pozostawały nierozstrzygnięte. Sowiecki Front Południowo-Zachodni, poczynszy od 12 sierpnia 1920 r., dążył do przełamania polskiej obrony na przedpolach Lwowa. Zajęcie miasta miało być spektakularnym sukcesem, otwierającym bolszewikom perspektywy ekspansji na południe Europy. Krwawy marsz czerwonej konnicy opóźniało polskie lotnictwo, stawiając jedyną skuteczną broń na rozległych przestrzeniach ukraińskich od Winnicy po Lwów. Postępy 1. Armii Konnej były na tyle duże, że 16 sierpnia 1920 r. polskie samoloty 7. eskadry z III dywizjonu lotniczego operowały ze Lwowa, ostrzeliwujące z karabinów maszynowych i bombardując granatami czołowe jednostki budionowców. Ataków tych, tylko tego jednego dnia, było aż 49¹⁴.

Rankiem 17 sierpnia 1920 r. polski oddział otrzymał rozkaz odwrotu w kierunku na Lwów. Podczas kilkugodzinnego marszu, w rejonie zniszczonej wsi Kutkorz, żołnierze dostali się pod ogień sowieckiej artylerii, prowadzony z rejonu dworca kolejowego w Krasnem. Kapitan Zajączkowski zdecydował o rozdzieleniu sił. Dywizjon kawalerii wycofał się na Gliniany, a batalion piechoty wraz z pozostałymi pododdziałami, wzdłuż toru kolejowego wiodącego przez miejscowość Zadwórze do Lwowa¹⁵. W narastającym

¹³ J. Odziemkowski, *Piechota polska...*, s. 666-667; J. Pogonowski, *Bój o Lwów: (z walk armii ochotniczej z 1920 roku)*, Gdańsk 1921, s. 49-60; P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918-1939*, Warszawa 1994, s. 66-67.

¹⁴ H. Mordawski, *Polskie lotnictwo wojskowe 1918-1920. Narodziny i walka*, Wrocław 2009, s. 316-317; J. Gotowała, *Lotnictwo w wojnie polsko-sowieckiej, [w:] Rok 1920. Z perspektywy osiemdziesięciolecia*, red. A. Ajnenkiel, Warszawa 2001, s. 64-65.

¹⁵ Zadwórze – to wieś położona ok. 33 km na północny wschód od Lwowa, w miejscu, gdzie przecina się linia kolejowa ze Lwowa do Brodów i droga z Bóbrki do Kamionki Strumiłowej. W XX w. zamieszkała przez ludność katolicką różnych obrządków, której liczba wahała się

upale, nękami ogniem sowieckiej artylerii, lwowiacy po kilkugodzinnym marszu dotarli do Zadwórze. Około południa piechota, w rejonie Zadwórze została ponownie zaatakowana ogniem artyleryjskim. Po wyjściu przez las na przedpole Zadwórze, na rozkaz dowódcy polscy żołnierze uderzyli na przeciwnika, atakując trzema liniami tyralier. Tam piechota dostała się pod silny ogień bolszewickich karabinów maszynowych, których stanowiska znajdowały się na wzgórzu, na prawo (północ) od toru kolejowego, na stacji kolejowej i zabudowań wsi. Kapitan Zająchkowski, znajdujący się w pierwszej tyralierze, zaległ pod zmasowanym ogniem czerwonoarmistów. W tym czasie bolszewicka artyleria wstrzelała się w skrzydło batalionu. W tej ciężkiej sytuacji do ataku na armaty ruszyła 2 kompania por. Jana Demetera i za cenę krwawych strat, zmusiła artylerzystów do ucieczki. Po wycofaniu się sowieckiej baterii, na lewe skrzydło batalionu uderzyła czerwona kawaleria. Atak budionowców załamał się w ogniu polskich karabinów maszynowych. Około godziny 14.00 artyleria bolszewicka znów wstrzelała się w polskie pozycje, rozbijając wózki amunicyjne przy torze kolejowym, tym samym uniemożliwiając walczącym lwowiakom uzupełnienie amunicji. W tym czasie rosyjska kawaleria zmieniła taktykę, uderzając małymi grupami, celem znalezienia słabych punktów w polskich pozycjach. Pomimo zaangażowania większości sił do walki z kawalerią, I kompania kpt. Krzysztofa Obertyńskiego uporczywie atakowała pozycje bolszewickie na wzniesieniu przy torze kolejowym. Pomiędzy godzinami 15.00 a 16.00 por. Antoni Dawidowicz zebrał grupę żołnierzy przy torze kolejowym i wsparł atak na stację kolejową, którą nareszcie zdobyto. W tym samym czasie I kompania zajęła wzniesienie i umocniła nowo zdobyte pozycje. Po tych sukcesach wymiana ognia nieco ustała, a kpt. Zająchkowski zarządził koncentrację przewidzianych kompanii i odwrót w kierunku lasu barszczowickiego i dalej na Lwów. Bolszewicy zorientowawszy się w sytuacji, uderzyli ławami kawalerii na lewe skrzydło batalionu. Gwałtowna szarża przerwała linię piechoty, cofającą się w stronę Barszczowic. Skupieni wokół dowódcy młodzi żołnierze w otwartym polu nie byli w stanie skutecznie przeciwstawić się przeważającym siłom czerwonej jazdy¹⁶.

Jeszcze z nieba, od strony Lwowa, nadeszła niespodziewana pomoc w postaci nalotu trzech polskich samolotów, które ogniem karabinów maszynowych i zrzutem bomb, chwilowo powstrzymały bolszewików¹⁷.

od ok. 1500 do 1800 mieszkańców. Od północy leży nad potokiem Jaryczówka, zasilającym Pełtew, wpadającą do Bugu w Busku. W okresie II Rzeczypospolitej Polskiej administracyjnie przynależna do województwa lwowskiego, obecnie w ukraińskim obwodzie lwowskim.

¹⁶ J. Odziemkowski, *Leksykon wojny...*, s. 468; tenże, *Piechota polska...*, s. 768-769.

¹⁷ W. J. Wysocki, *Zadwórze...*, s. 46. Autor podaje również, na podstawie relacji, informacje o ataku trzech samolotów bolszewickich na polskie pozycje w końcowej fazie walk pod

Wedle różnych badaczy nad Zadwórzem 17 sierpnia walczyli: por. Edward Lewandowski i por. Adam Paleolog¹⁸ oraz por. Józef Hendricks, który w ataku zniżył swoją maszynę na wysokość około 10 metrów¹⁹. Niestety, kiedy aeroplany z biało-czerwonymi szachownicami odleciały, bolszewicy szybko wznowili atak, spychając Polaków w kierunku budki dróżnika, oddalonej około 1 kilometra od stacji kolejowej. Rozpoczęły się krótkie pertraktacje, ale kpt. Zajązkowski odmówił złożenia broni. Jego ostatni rozkaz brzmiał: „Chłopcy! Do ostatniego ładunku!” Siódma z kolei szarża Konarmii spotkała się ze słabym ogniem z polskich stanowisk. Gdy skończyła się amunicja, wokół budki rozgorzała walka wręcz. Nie było szans na oderwanie się od wroga i pokonanie dwukilometrowego dystansu do lasu. Kapitan i jego kilkunastu towarzyszy oficerów, podoficerów i szeregowców, odebrało sobie życie, ostatnią zachowaną kulą. Pokonanym zgotowano straszny los, rabując i masakrując bezbronnych jeńców²⁰.

Batalion uległ zagładzie, zginęło 318 ochotników. Wedle ostatnich badań z Detachment rotmistrza Abrahama przeżyło kilkudziesięciu żołnierzy. Potworne straty spowodowały poszukiwanie przyczyn klęski, poza oczywistą zbrodnią wojenną, dokonaną przez bandytów z Armii Czerwonej²¹. Jednakże, 11-godzinny bój baonu kpt. Zajązkowskiego wraz z determinacją polskich lotników spowodował marsz około 5–6 tys. czerwonych kawalerzystów. Ze względu na klęskę bolszewików pod Warszawą, zwią-

Zadwórzem. Wiadomość tą należy potraktować z dużą ostrożnością, gdyż wedle posiadanych danych, oddział awiacyjny Konarmii, w drugiej połowie sierpnia 1920 r., nie posiadał już ani jednego sprawnego samolotu. Zob.: *Bitwa Lwowska 25 VII-18 X 1920. Dokumenty operacyjne*. Część II (6-20 VIII), red. M. Tarczyński, Warszawa 2004, s. 699.

¹⁸ G. Hetnar, S. M. Jankowski, *Powrót żołnierzy Zadwórza...*, s. 29.

¹⁹ M. Niestrawski, *III Dywizjon Lotniczy...*, s. 133-135. Tego dnia aż pięć polskich samolotów III Dywizjonu Lotniczego, zostało uszkodzonych od zderzeń z końmi.

²⁰ J. Odziemkowski, *Leksykon bitew polskich 1914-1921*, Pruszków 1998, s. 160-161; L. Kobierski, *Bitwa pod Zadwórzem...*, s. 175.

²¹ G. Hetnar, S. M. Jankowski, *Powrót żołnierzy Zadwórza...*, s. 65-111. Opublikowany w niniejszej publikacji „Raport rotmistrza Krynickiego” z 20 sierpnia 1920 r., zmienia znacząco obraz walk pod Zadwórzem w dniu 17 sierpnia 1920 r. Odnaleziony w Archiwum Państwowym Obwodu Lwowskiego we Lwowie odpis dokumentu, zawiera informacje o walkach stoczonych w tym dniu pod Zadwórzem przez 54. pułk piechoty przed godz. 14.00 oraz przesuwania bój batalionu kpt. Zajązkowskiego na późniejsze godziny popołudniowe. Na łamach „Cracovia Leopoldis” trafnie podsumowano stan badań stwierdzając, że „mamy jeszcze za mało informacji”, dlatego wciąż nie mamy „pełnego obrazu bitwy”. Zob.: *Bohaterowie spod Zadwórza. Z Grzegorzem Hetnarem, współautorem książki „Powrót żołnierzy Zadwórza. Polskie Termopile” rozmawia Janusz M. Paluch*, „Cracovia Leopoldis” R. 2020, nr 3-4 (100-101), s. 9-11.

zanie sił Budionnego pod Zadwórzem, okazało się decydujące dla ocalenia Lwowa. Heroiczna walka i śmierć młodych Abrahamczyków nie poszła na marne. Sowieci ostatecznie zrezygnowali z zajęcia Lwowa i wyruszyli w spóźniony marsz w kierunku Lublina, Zamościa i Warszawy²².

20 sierpnia 1920 r. do Zadwórza przyjechał pociąg pancerny. Pobojo-wisko przedstawiało straszny widok. Zmasakrowane, odarte z mundurów i obrabowane ciała polskich żołnierzy i tylko niektóre pochowane przez miejscową ludność. Z pomocą przybyłych ze Lwowa rodzin przystąpiono do identyfikacji poległych i zamordowanych, ale rozpoznano niewielu. Bilans strat był zatrważający. Zwłoki zidentyfikowanych obrońców, czyli kpt. Bolesława Zajączkowskiego, kpt. Krzysztofa Obertyńskiego, ppor. Jana Demetera, pchor. Władysława Marynowskiego, por. Tadeusza Hanaka, kpr. Stefana Gromnickiego, szer. Eugeniusza Szarka, przewieziono do Lwowa. 18 września odbył się uroczysty pogrzeb, miasto oddało hołd swoim bohaterom. Spoczęli na Cmentarzu Obrońców Lwowa w kwaterze Zadwórzaków. Nierozpoznani spoczęli w kurhanie zwieńczonym krzyżem, usypanym przy torach nieopodal budki dróżnika, około kilometra od stacji kolejowej w Zadwórzcu²³. Pułkownik Czesław Mączyński – Okręgowy Inspektor Armii Ochotniczej we Lwowie (1920 r.), a po kilku latach honorowy prezes komitetu budowy pomnika w Zadwórzcu (1927 r.), wraz z innymi członkami prezydium, pisał:

Polacy! Kreślone rubinem serdecznej krwi karty pierwszych trzech lat dziejów, wskrzeszonej Rzeczypospolitej, przekazały pamięci potomnych, obok całego szeregu innych bohaterskich czynów, także i przejmujące grozą wypadki, jakie rozegrały się na polach skromnej włości Zadwórza, u bram stolicy Wschodniej Małopolski. [...] Przemoc zwyciężyła... I oto nastąpiła rzeź bezbronnych, wycinanie w pień kilkaset jeńców, straszny akt zemsty rozwydrzonej dziczy, jaki odbijał się donośnym echem rozpaczego bólu o stoki Gołogór, a strugami krwi zlewał żyzne pola prastarej Piastów Dzielnicy. [...] Heroiczny wysiłek młodych rycerzy, krew wytoczona z serc gorejących, nie poszły na marne. Ciałami swemi powstrzymali napór wroga, a ten wśród splotu dalszych wypadków wojennych począł czem rychlej ustępować z Polski w granice własnych posiadłości. Tam zaś, wśród rozległych niw Zadwórza, wyrosły

²² M. Niestrawski, *Polskie wojska lotnicze w okresie walk o granice Państwa Polskiego (1918-1921)*, t. II: *Walka i demobilizacja*, Oświęcim 2018, s. 175; J. Pogonowski, *Bój o Lwów...*, s. 58-64.

²³ S. S. Nicieja, *Cmentarz Obrońców Lwowa*, Wrocław 1990, s. 240-252. Wedle różnych opracowań do Zadwórza dotarł 20 VIII 1920 r. PP Nr 10 „Pionier”, ale podaje się także, że był to PP Nr 18 „Huragan”. Tematyka użycia pociągów pancernych w wojnie polsko-bolszewickiej, zob.: A. J. Ostrówka, *Pociągi pancerne Wojska Polskiego 1918-1939*, Toruń 2004.

nad popiołami prawych synów Ojczyzny trzy kurhany mogilne, cel corocznej pielgrzymki mnogich mieszkańców Lwowa, miejsce godne zaiste wzniesienia wiekopomnego monumentu²⁴.

W 1928 r. na szczycie kurhanu odsłonięto pomnik w kształcie słupa granicznego według projektu architekta Wawrzyńca Dajczaka, a u podnóża kurhanu tablicę z napisem: „Orlątom, poległym w dniu 17 sierpnia 1920 r. w walkach o całość ziem kresowych”. Cmentarze tych najmłodszych obrońców Kresów były miejscem pielgrzymek i uroczystości. W 1925 r. matka poległego pod Zadwórzem Konstantego Zarugiewicza – Jadwiga, została poproszona o wskazanie trumny ze szczątkami nieznanego obrońcy Lwowa, która została zabrana do Warszawy i złożona w Grobie Nieznanego Żołnierza, gdzie spoczywa do dziś. Tam też utrwalona jest w kamieniu nazwa Zadwórze.

W okresie II wojny światowej Lwów i Zadwórze znalazło się w granicach Związku Sowieckiego. Dopiero po jego rozpadzie można było odnowić cmentarze i powrócić do corocznych obchodów tej historycznej rocznicy. Niestety władze ukraińskie nie wyraziły zgody na umieszczenie na tablicy zadwórzeńskiej napisu w pierwotnym brzmieniu. U podnóża odnowionego kopca, tablica zawiera dwujęzyczny napis, który brzmi: „Polskim Orlątom poległym w walce z wojskami bolszewickimi”. W takim kształcie wciąż przypomina, że kiedy w połowie sierpnia 1920 r. rozstrzygały się losy polskiej stolicy, pod Lwów dotarła 1. Armia Konna. 17 sierpnia 1920 pod Zadwórzem – około 30 km od miasta, batalion młodych polskich ochotników ze zgrupowania rotmistrza Romana Abrahama, dowodzony przez kpt. Bolesława Zajączkowskiego, stawiał twardy opór bolszewickiej kawalerii. Przypomina, że przed stu laty losy Lwowa rozstrzygnęły się nie na ulicach miasta, ale na polach i torowiskach Zadwórze. Bitwa przeszła do legendy jako „Polskie Termopile”. Tak więc polski Leonidas – kapitan Zajączkowski, na czele około 400 młodych lwowskich Spartan stawiał czoło czerwonej armii wystarczająco długo, aby ukochane miasto mogło przetrwać barbarzyński najazd. Jednak sierpniowe zmagania nie rozstrzygnęły jeszcze wyniku wojny polsko-bolszewickiej. Krwawe boje toczono w kolejnych miesiącach, siłami armii: Rzeczypospolitej Polskiej i Ukraińskiej Republiki Ludowej²⁵.

Artykuł niniejszy wpisuje się w obchody 100-lecia zwycięstwa nad bolszewikami, stanowiąc skromny przyczynek do przywrócenia pamięci o obrońcach „Polskich Termopil”. Pomimo licznych publikacji rocz-

²⁴ Małopolska Straż Obywatelska, *Polacy! Lwów* [1927], druk ulotny, s. 1.

²⁵ P. Chmielowiec, J. Magdoń, P. Szopa, *Polskie Termopile...*, s. 25-29; S. S. Nicieja, *Cmentarz Obrońców...*, s. 253-258.

nicowych bitwa pod Zadwórzem wciąż wymaga dalszych badań, które wznowione wraz z upadkiem Związku Sowieckiego, przynoszą systematyczne efekty, odkrywając zapomniane fakty i nieznane dotąd imiona i nazwiska bohaterów walk o niepodległość i granice Rzeczypospolitej.

ЯЦЕК МАГДОНЬ — „ПОЛЬСЬКІ ТЕРМОПИЛИ” ТОБТО БІЙ ПІД ЗАДВІР’ЯМ – 17 СЕРПНЯ 1920 РОКУ

Abstrakt

„Польські Термопіли” – це визначення, прийняте щодо окреслення декількох битв у історії Польщі. Названо за взірць стародавньої битви під Термопілами у 480 р. до н. е. Серед спільних ознак цих подій, однією із найхарактерніших є велика диспропорція сил на користь напасників, а також героїчна постава захисників, які боронять свій край до останнього подиху, ціною свого життя. З переліку битв польсько-більшовицької війни, до окреслення „Польські Термопіли” історики кваліфікують перш за все бій під Задвір’ям 17 серпня 1920 р. Битва відбулася на підступах до Львова, понад 30 км від міста: батальйон молодих польських добровольців із згрупування ротмістра Романа Абрагама під керівництвом кап. Болеслава Зайончковського, протягом кільканадцяти годин чинили героїчний опір Першій Кінній Армії Семьона Будьоного. Не дивлячись на підтримку авіації, внаслідок закінчення боєприпасів, оборонці після цілоденного бою зазнали поразки. Над полоненими польськими воїнами червоноармійці вчиняли криваву розправу. Бачачи свою долю та розуміючи, що їх чекає із рук комуністичних катів, офіцери останні кулі залишили для себе. У підсумку, в бою загинули, або ж були страченими 318 польських оборонців. Оскільки в цих днях більшовики зазнали поразки під Варшавою, Конармія була змушена вирушити у напрямку польської столиці. Однак, зазнала поразки 31 серпня 1920 р. під Комаровим, біля Замостя від польських і українських військ, які з успіхом боронили цей напрямок. Львів було врятовано. Захисники Задвір’я у II Польській Республіці вважалися героями та взірцем воїнських та патріотичних чеснот. Відіграли таку ж роль, як і молоді українці, які загинули у боротьбі із більшовиками 30 січня 1918 р. під Крутами – захищаючи доступ до столиці Києва.

Słowa kluczowe: Wojsko Polskie, Armia Czerwona, wojna polsko-sowiecka 1920 r., obrona Lwowa, Zadwórze, „Polskie Termopile”, Armia Konna Siemiona Budionnego, Bolesław Zajączkowski, historiografia bitwy pod Zadwórzem.